

Makarowicz Zygmunt

dnia 21 VI 1946uczeń kl. VI w Wisknicach p. Włodawa

województwo Lubelskie

(Przepr.) Przerycia z czasów okupacji niemieckiej  
 Kiedy zaczęła się wojna Polski z Niemcami koło nas  
 przechodziło dużo uciekinierów. Wojna rozpoczęła się  
 w roku 1939 1 września. Zaraz rano nad Białą Podlaską  
 ukazały się niemieckie samoloty, rzuciły kilka bomb  
 i rozbiły fabrykę samolotów. Za kilka dni przez Wisknice  
 przechodziły niemieckie czołgi. Po kilku dniach nad  
 Wisknicami ukazały się niemieckie samoloty i kiedy  
 zaczęły rzucać bomby, bomby wybuchły i tylko dym  
 czarny się unosił. Myśmy myśleli, że całe Wisknice  
 spłoną. Za kilka tygodni była już zajęta cała  
 Polska. W 1940 roku Niemcy przykwalifikowali się do walki z  
 Sowiecami, w następnym roku w 1941 Niemcy wydali  
 wojnę Sowiecom, a 20 czerwca w niedzielę rano jeszcze  
 była cisza nocna, a tu nagle były radziały. Wszyscy  
 wybiegliśmy z domu. Zobaczyliśmy na wschodniej stronie,  
 że było widać na błękitnym niebie chmurę dymu  
 Nad Białą Podlaską widać krążyły samoloty. Samoloty  
 niemieckie eskadrami leciały na wschód. W niedzielę w  
 czasie obiadu przyleciało kilka bombowców Sowieckich  
 i bombardowały Białą Podlaską, ale niemieccy myśliwcy  
 ich porbiły sowieckich bombowców. Jeden samolot  
 spadł pod Wisknicami i spaliło się jedno gospodarstwo  
 Pilot jeden wyskoczył, ale spadochron mu się nie rozpiął  
 i pilot się zabił. Drugi samolot spadł w Żerzynie.  
 Niedaleko nas około kilometra wyrzucił pięć bomb. Niemcy  
 szli coraz dalej w stronę Rosji i zabierali miasto za miastem.  
 Zdawało się, że zabiorą całą Rosję, a nawet i cały świat

Gdy Niemcy zaczęli wojnę z Rosją w nas wtedy chodzili  
 bandyci. Nie było żadnego kosa, którego by nie przetrwali. W dzień znawu  
 przyjeżdżała niemiecka iandarmeria lub gestapowcy. Za niewywiązanie  
 się kontyngentu wybierano gospodarza do obozu koncentracyjnego  
 lub na Majdanek. Jeśli ktoś jakoś kopytą im wynajdnie  
 i tego winnego nie złapali, oż brali rakładników i rozstrzelali.  
 Jednego razu do Wiernie przywieźli 30 niemych samochodem  
 niewinnych jako rakładników i tych wszystkich 30 rozstrzelali,  
 a wszystkich ludziom z całej okolicy kazali się zejść, ażeby  
 na to patrzyli. Nawroci. Nawroci po 6 latach z tak długiej  
 niewoli zostaliśmy wyzwoleni spod tego jarzma niemieckiego.  
 W niedzielę cały dzień koło nas wiekali Niemcy. Za  
 pogratem krowy do lasu, a latwo konie, a z curyńskiego stada  
 była zabrali krowę, a nam zabrali te konie. Wierów kiedy  
 położym się spać usłyszałem warkot samochodu. Zjechała  
 to niemiecka motocykla i tylko kiedy niekiedy światelko  
 błysnęło. Przerwała noc deszcz lat jak z cebra. W poniedziałek  
 rano robaczymy sowieckie crotgi.